

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 100  
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przysyłane pocztą, należy adresować jak następuje:  
PAWEŁ URBANIAK  
Łódź, Przejazd Nr. 8,  
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
..... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
..... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium wważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ  
Przed tekstem mk. 25.—  
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, swyrczajne mk. 7,00 za wiersz pełnowygodnowy.

Ogłoszenia drobne 2,50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

**Teatr Miejski**

Dziś 18.  
pod dyktando A. Zelwerowicza.

Piątek 11 b. m. po cen. prem'er.  
**„DZIADY”**  
Premjeral A. Mickiewicza (Cz. 2 i 3)  
Dochód na rzecz Plebiscytu Górnosląski.

Sobota 12 o g. 4 pp. po cenach najniż. dla młodzieży  
**„PAN DAMAZY”**  
kom. w 5 akt. J. Blizuskiego.

Sobota 12 b. m. o g. 8 w. XXVI widowisko ludow  
**„Księga Hjoba”**  
kom. styt. w 3 akt. B. Winawera.

**Kino-Teatr**



Patrkowska róg Głównej.

Dzisiaj i dni następnych

Król ekranu, wszechświatowej sławy artysta rosyjski **W. Połoński** w silnym nastrojowym dramacie u nas jeszcze niewidzianym p. t.

## „PRZERWANA PIEŚŃ MIŁOŚCI”

Wszelka reklama zbyteczna.

### TELEGRAMY

**Okupacja terenów niemieckich przez koalicję.**

Po kroku decydującym.

LONDYN, 10. Na ostatnim posiedzeniu plenarnym konferencji Briand złożył Lloyd George łowi w imieniu przedstawicieli wszystkich państw sprzymierzonych życzenia z powodu niezwyłej gościnności, z jaką przewodniczył konferencji. Na posiedzeniu tem uregulowano sprawy wprowadzenia w życie sankcji celnych. Nowa linja celna obejmuje Düsseldorf, Duisburg i Ruhrort. Komisja międzysojusznicza ustaliła taryfy celne. Tim s' stwierdza, że opinia publiczna St. Zj. doczołnych pochwała postanowienia państw sprzymierzonych.

Okupacja ukończona.

RYGA, 10. Okupacja obszarów nadbałtyckich została prawie ukończona bez jakiegokolwiek wypadku. Gen. Degout powrócił do Moguncji.

Dalsze sankcje karna.

PARYZ, 10. (PAT) „Temps” donosi z Londynu: Na ostatnim posiedzeniu przedstawicieli koalicji uchwalono wytyczne co do zastosowania dalszych sankcji militarnych gdyby Niemcy do 1 maja nie przyjęli warunków paryskich. Alanci obawiali się wówczas dalsze 60 kilometrów terytorjum niemieckiego, a w każdym razie całą strefę neutralną.

Transporty węglowe.

BERLIN, 10. Wojska koalicyjne zajęły wczoraj port węglowy Hamarna i rozpoczęły kontrolę transportów węgla niemieckiego; rozpoczęto także wysyłanie transportów węgla z zagłębia Ruhr.

W Düsseldorfie.

DUSSELDORF, 10. (PAT) Wczoraj ogłoszony został w mieście i okolicy stan oblężenia. Kopalnie, koleje, telegraf i żegluga podlegają władzy gen. Degout.

Simons w Berlinie.

BERLIN, 10. (PAT) Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, po powrocie z Londynu do Berlina minist. spraw zagranicznych dr. Simons, odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym dr. Simons złożył szczerą sprawozdanie z konferencji londyńskiej. Posiedzenie przeciągnęło się do połnocy.

Cieszą się...

BERLIN, 10. (PAT) Dziś wieczorem przybył Simons z całą delegacją. Na dworcu oczekiwł go między innymi kanclerz P. Heinebach. Tłumnie zebrana publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć dr. Simonsa i delegacji oraz na cześć Niemiec.

### Plebiscyt górnośląski.

Niemcy gotują się do walki zbrojnej.

GRUDZIĄDZ, 10. (PAT) Od osób przybywających z dawniejszego terenu plebiscytowego Warmji, Mazurów i Kwidzyna, otrzymuje „Głos Pomorski” następujące wiadomości o przygotowaniach Niemców do akcji zbrojnej: Wojskowym niemieckim wypłaca się w obwodzie kwidzińskim 25 mk. dziennie; każdy z nich, oficer czy szeregowiec, stawić się musi na pierwsze wezwanie do dyspozycji swej komendy; powiat podzielony jest na poszczególne kompanje. Mówi się o tem publicznie, że akcja ta wyraźnie skierowana jest przeciwko Polsce.

Drogą morską nadchodzą transporty o bardzo poważnej ilości broni i amunicji, oraz artylerji do Prus Wschodnich. Centrala tej organizacji wojskowej, która znajdowała się dotychczas w Królewcu, w najbliższych dniach przeniesiona będzie do jakiegoś małej miejsciny Prus Wschodnich.

W sprawie aprowizacji łódzi.

WARSZAWA, 10. (B. P. NPR) Poseł Waszkiewicz na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zgłosił interpelację do rządu w sprawie katastrofalnego stanu aprowizacji łódzkiej.

### Polityka Polska

Nowy minister pracy.

WARSZAWA, 10. (B. P. NPR) Premier Witos przedłożył już Naczelnikowi Państwa do podpisu akt nominacji ministra pracy Jankowskiego. Podpisanie aktu nastąpi jeszcze dziś o ile nie stanie temu na przeszkodzie lekka niedyspozycja Naczelnika Państwa.

Wolny handel?

WARSZAWA, 10. (B. P. NPR) Dzisiaj odbyło się posiedzenie Rady aprowizacyjnej, na którym minister aprowizacji przedstawił plan aprowizacyjny na rok 1921 i 1922.

Projekt ten przewiduje wprowadzenie wolnego handlu ziemiołodami.

### Rokowania w Rydze.

Pomimo przyspieszonego tempa rokowań—bolszewicy wciąż grają na zwłokę.

Dyplomatyczna choroba Joffego.

RYGA, 10. Dzisiaj rano Joffe zawiadomił polską delegację, iż jest chory, wobec czego posiedzenie komisji redakcyjnej zostało odwołane.

Wobec choroby Joffego ze strony delegacji polskiej zaproponowano spotkanie przewodniczących komisji ekonomicznej Obolenskija i wiceministra Strasburgera. Obolenski uchylił się od rozmowy bez podania bliższych motywów. To zagadkowe milczenie bolszewików, tak zawsze skłonnych do agitacyjnych wynurzeń, wywołuje wiele znaczące zdziwienie.

Bolszewicy teraz grają znów otwarcie na zwłokę.

RYGA, 10. W ciągu ostatnich dni w tempie rokowań szły zasadnicze zmiany.

Bolszewicy zmienili swą taktykę i obecnie grają już zupełnie otwarcie na zwłokę. Toczące się od trzech dni teoretyczne spory o zwrot zabytków, sprawa granic Białejrusi, świeżo otrzymane zawiadomienie bolszewików o konieczności ustalenia formuły udziału Polski w długu państwowym b. imperjum rosyjskiego, wreszcie wciąż niezakończone rokowania o złoto—wszystko to wskazuje, iż w chwili obecnej niema mowy o tem, by na 20 marca traktat pokojowy mógł już być podpisany.

Kiedy może być podpisany pokój.

WARSZAWA, 10. Korespondent „Kurieru Porannego” donosi z Rygi: Widoczne działania na zwłokę bolszewików, aby nie zdążyć podpisać traktatu przed plebiscytem, t. j. przed 20 b. m. nie wywołuje wśród delegacji polskiej niepokojów. Decydujące sfery delegacji twierdzą, iż nie musimy się kłopotować czasem i możemy zakończyć rokowania po świętach Wielkiej Nocy.

Wiceminister Strasburger upoważnił przedstawiciela „Kurjera Porannego” do oświadczenia, iż sformułowanie spraw ekonomicznych, jakie jeszcze pozostały do załatwienia, zajmie zaledwie 3—4 dni. Ze strony delegacji polskiej zatem przeszkód do podpisania traktatu niema.

Pierwsi jeńcy Polacy z Bolszewiji.

WARSZAWA, 10. (B. P. NPR) Jutro do Baranowicz zjeżdża partja jeńców Polaków podlegających wymianie. Następna partja spodziewana jest 18 b. m.

Konwencja wojskowa, Niemcy a Bolszewija.

RYGA, 10. Ze źródeł lotewskich komunikują, iż pomiędzy Niemcami a rządem sowieńców w Moskwie zawarta została tajna konwencja wojskowa.

Udaremniiony napad na obserwatorium.

WARSZAWA, 10. Na obserwatorium magnetyczne w Swidrze pod Warszawą napadło sześciu uzbrojonych bandytów w mundurach żołnierskich. Dzięki alarmowi napad został udaremniiony. Gdyby udało się bandytom spłądować obserwatorium, uszkodzenie niesłychanie cennych aparatów i urządzeń przyniosłoby nauce polskiej stratę niepowetowaną.



## Szkoła języków nowożytnych

„LINGUARUM SCHOLA” — AMBLARD i DEB —

PIOTKOWSKA 157. — Lekcje w kompletach i pojedynczo. — Wykłady odbywają się od 3-ej do 9-ej wieczór, po jednej godzinie i 3 razy tygodniowo. — Używa się wyłącznie język wykładowy. — Od 15 marca nowe komplety. — Zapisać się można zaraz od 11-ej do 2-ej pp. i od 6-ej do 9-ej wiecz.

## Pęknięta struna.

Kontrpropozycje niemieckie, przedstawione poraz drugi w zmienionej postaci na posiedzeniu konferencji londyńskiej w d. 7 b. m., nie uzyskały aprobaty sprzymierzonych. Aczkolwiek, jak wyraził się w Izbie Gmin Lloyd George, kontrpropozycje te były „rozumniejsze” od poprzednich, nie mogły być jednak przyjęte. Delegacja niemiecka zaproponowała bowiem ustalenie wysokości annuitetów zaledwie na lat pięć, co się tyczy pozostałych 37 rat, dyskutowanoby nad ich wysokością dopiero później, w terminach przypadających wyplat. Przyjęcie zresztą na siebie tych skromnych — w porównaniu z rozmiarami zniszczenia wojennego — zobowiązań uzależniły Niemcy od zniesienia wszelkich szkodliwych dla handlu niemieckiego ograniczeń i definitywnego pozostawienia Górnego Śląska przy Państwie Niemieckiem.

Już rzeczywistość dnia następnego rozwiła boleśnie złudzenia Niemców, jeśli się nimi mamił. Naciągana prowokacyjnie i zuchwale od lat dwóch struna cierpliwości koalicyjnej pękła, nawet pp. Lloyd George i hr. Sforza uznali konieczność przystąpienia do zastosowania sankcji karnych, a d. 8 marca wojska okupacyjne koalicji posunęły się dalej na wschód, zajmując porty węglowe i przemysłowe centra Nadrenji: Duisburg, Ruhrort i Düsseldorf i ustanawiając nową linię celną. Prócz tych doraźnych a krępujących dotkliwie niemieckie życie ekonomiczne zarządzeń, Lloyd George w mowie swej w Izbie Gmin zapowiedział wniesienie do parlamentów państw sprzymierzonych projektu ustawy, której mocą obywatele tych państw płaciliby za towary, zakupione w Niemczech, tylko połowę należności, uiszczając drugą połowę do skarbu swego państwa.

Niepowodzenie spotyka Niemców na całej linii. Zawiodły spekulacje niemieckie na rozbieżność zdań wśród sprzymierzonych, pękły jak bańka mydlana nadzieje na wyszczególnienie G. Śląska, jako gwarancji wzmożenia — rzekomo nadwątlonej — siły płatniczej Niemiec. Nie urzeczywistniły się też rachuby niemieckie na pomoc St. Zjednoczonych. Zamiar prez. Hardinga wysłania do Londynu misji dyplomatycznej celem nawiązania ściślejszego kontaktu politycznego z rządami sprzymierzonych — i uznanie wniosku o zawarcie pokoju odrębnego z Niemcami za sprawę nieaktualną — świadczą wyraźnie, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych daleki jest od myśli uprawiania flirtów z Niemcami.

Rokowania londyńskie zostały de facto zerwane. Dr. Simons powrócił do Berlina, gdzie z powodu okupacji nowych terenów nadreńskich panuje dezorientacja i przynębnienie. Oficjalne stanowisko rządu niemieckiego nie zaznaczyło się dotąd wyraźnie, nie licząc jałowych protestów, przesłanych drogą telegraficzną na ręce burmistrzów miast okupowanych. Trzeźwiasza część prasy berlińskiej nie bez słuszności, jak się wydaje, czyni rządowi wyrzuty, że związanie w sposób bezwzględny ewentualnych ustępstw niemieckich w sprawie odszkodowań z kwestją przynależności państwowej G. Śląska było krokiem fałszywym, który na całokształcie nieudanych rokowań zemścił się fatalnie. Jeśli chodzi o Polskę, dla nas najbardziej istotnym punktem w rozpoczętej ostatnio fazie walki o odszkodowania jest zdecydowane odwołanie się przez konferencję londyńską rozstrzygnięć niemieckich co do G. Śląska i potraktowanie tego momentu kontrpropozycji per non est.

Pomyślny to bardzo prognostyk dla mającego się odbyć już za dni kilka plebiscytu, którego szanse polskie w ostatnich chwilach ogromnie wzrastają.

Sankcje karne koalicji, osłabiają bardzo fantazję i buńczuczność Niemców górnośląskich i poddadzą ich stosunek do Vaterlandu krytycznej rewizji. Nie wątpliwy, że energiczne decyzje sprzymierzonych będą przez czynniki polskie na G. Śląsku należycie wyzyskane dla wykazania tamtejszym mieszkańcom niedorzeczności politycznego wiązania się z olbrzymio — lecz sprawiedliwie — obdużonymi Niemcami. B. D.

## Miasto a walka z drożyzną

Magistrat i Rada Miejska m. Włocławka wystąpiła z inicjatywą zwołania w ciągu 8 tygodni Zjazdu Związku Miast pod hasłem obrony gospodarki miejskiej oraz walki z drożyzną.

Miasto Włocławek zamierza wystąpić na tym Zjeździe z następującymi wnioskami:

Celem zapewnienia miastom dostatecznych norm aprowizacyjnych i w celu bezwzględnego zwalczania lichwy żywnościowej, uprawianej przez producentów rolnych, Zjazd Związku Miast Polskich uchwała:

1) Nawiązać jaknajściślejszą łączność i współpracę z zainteresowanymi, a mianowicie:

a) Centralnym Związkiem Polskiego Przemysłu, Górnicztwa, Handlu i Finansów,

b) Związkami Zawodowymi, c) Związkiem Konsumentów.

2) Utworzyć z przedstawicieli tych 8 organizacji oraz przedstawicieli Związku Miast stałą Radę Gospodarczą Miast.

Nadto projektowane jest zawiązanie syndykatu miejskiego, skupiającego w swych rękach całkowitą ilość wytworów przemysłu produktów górnicztwa, oraz zwrócenie się z nimi do Syndykatu Rolniczego w celu wymiany na produkty wiejskie, a w razie odmowy, lub nie dojsia do porozumienia, skierowanie tych artykułów na rynki zagraniczne z pominięciem wsi.

## Walka z paskarstwem.

W Warszawie władze administracyjne w dalszym ciągu ścigają dość energicznie paskarzy. Codziennie prasa stołeczna zamieszcza komunikaty, zawierające sąbitne spisy aresztowanych spekulatorów. I nie tylko w Warszawie. We Lwowie, w Krakowie, w Płocku, w Sosnowcu — także. Bratni nasz organ sosnowiecki, „Głos Pracy” donosi w numerze wczorajszym o

aresztowaniu całego szeregu znanych hien paskarskich Zagłębia.

Tylko u nas w Łodzi jakoś jeszcze cicho. Owszem, aresztowano dotychczas jednego Tybera... A te setki innych? Kiedy i łódzkie władze administracyjne zabiorą się do tępienia paskarstwa łódzkiego? Kiedy? Zniecierpliwiona opinia społeczna czeka i czeka!

Wprawdzie starostwo łódzkie na powiat łódzki w drodze administracyjnej skazało za niedostarczenie kontyngentu właścicieli majątku Wiskitno po 100,000 mk. grzywny i po 14 dni aresztu, oraz za nielegalny handel zbożem Lucję Tułinię właścicielkę majątku Rzew na 100,000 mk. grzywny i 2 tygodnie i Wacława Witkowskiego na taką samą karę.

Oto wszystko, co o walce z paskarstwem od władz słyszeliśmy?

Trzech obszarników skazanych za niedostarczenie kontyngentu i pasek na zbożu.

Ale to przecież nie wszystko chyba... Żądamy od władz administracyjnych łódzkich bezwzględnie silnej ręki w walce z paskarstwem. Wszak sam rząd to zapowiedział i jego organy winny wypełnić polecenia rządowe...

Dość już paskarskiej hegemonji. Choć trochę należy przeczyć atmosferę.

Jan W.

## Sprawy robotnicze

### Z Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych.

W niedzielę w lokalu własnym przy ul. Głównej 31 odbyło się zebranie Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych. Reprezentowane były następujące Związki Zawodowe: Polski Zw. Zaw. R. i R. Przem. Włókn. „Praca”, Robotników Miejskich, Pończoszników, Budowlany, Ogrodników, Rzeźników, Dozorców Domowych, Pracowników Stowarzyszeń Spożywczych, Szewców i Kamaszników. Obecni byli także posłowie na Sejm Ustawodawczy ob. Fichna i Waszkiewicz, oraz przedstawiciel Magistratu ob. Wojewódzki. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania Rady poseł Fichna zapytuje, jak przedstawia się sprawa zwołania specjalnego zebrania w sprawie Kasy Chorych, na które miał przybyć przedstawiciel Ministerstwa, celem poinformowania o działalności Kas Chorych w Warszawie i Sosnowcu, oraz przedstawicieli w jakie trudności przy organizowaniu Kasy napotyka się w Łodzi. Po wyjaśnieniu, postanowiono sprawę Kasy Chorych jeszcze raz postawić na porządku obrad Rady Okręgowej w dniu 20 b. m., oraz powiadomić o tem Klub Sejmowy NPR.

W sprawie obrony lokatorów wyjaśnienie udzielił pos. Fichna. Następnie poseł Waszkiewicz wygłosił referat o ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju. Omawiając taktykę przemysłowców referent zapoznał zebranych z niektórymi

## Zarty.

### (II. Wyznania miłosne).

Lubię Łódź. Powiem więcej: kocham Łódź. Tę wielką osadę jeżąca się kominami fabryk, które pożarły odwieczny bór okolicy. To zbiorowisko ludzkie, w którym przed wiekiem gospodarzyło siedmiuset łyczków, a które dzisiaj roi się tysiącami szarej braci robotniczej setek zawodów — od lumpenproletariusza do zasobnego webra, od woźnego do wojewody — i mieni się bogatemi barwy strojów paskarskich, okrywających pełne żołądki i puste głowy...

Dziwne to uczucie, które niewątpliwie potępi każdy kabotyn, budziło się we mnie stopniowo. I nie powiem, iżby nie istniały hamulce; przeciwny mój rozum pozwalał, a nawet nakazywał oczom dostrzeżać i odmierzać głupotę — zarówno dawnego mospańa Kozioczeko, jak i niejednego społecznego wielce szanownego mechanika, konsyljarza, kauzyperty, belfra, paskarza, kamienicznika, „chadka”, „towarzysza”, „kolegi” (nie wiem czy Redakcja wymazał nie każde tych słów), a także senjora, junjora, majora etc. etc. etc.; wzięte moje serce pozwalało i nakazywało odczuwać i ważyć te poroje sumienia, jakimi dysponowali przedstawiciele wspomnianych i nie wspomnianych kondycji... Ale wiadomo przecież, że Amor jest ślepy i to tylko

ma na swe usprawiedliwienie, że bogini sprawiedliwości także jest niewidoma...

Tutaj mógłbym postawić kropkę czwartą i ostatnią. Ale przyjęte jest, iż ten, kto wyzna miłość swą najkrótszemi choćby słowy i bardzo nawet skromnymi giesty, winien zaśpiewać także pieśń „nie długą, nie krótką, tylko wraz” na temat: dlaczego cię kocham.

Zaczynam tedy wycinać... kuranty. O, miasto przodków moich! O, miasto rodzinne tylu analfabetów, dorobkiwiczów, milionerów, komiwojazerów, samouków, niedouków, nieuków, pracodawców, pracobiorców, bezrobotnych, leniuchów, szachrajów, łgarzy, oszustów, oczajduszów, chamów, cyganów, pijawek, pospolitych i niepospolitych kryminalistów!

O, miasto rodzinne kilku postów i dwóch ministrów, kilkunastu działaczy społecznych, kilku dziennikarzy, dwóch publicystów, jednego bajkopisarza kurjerkowego i jednego prawdziwego niechrześczonego poety!

O, grodzie bawelniany, któryś urosł z niczego, a posiadł wymowę miliona wrzeczion!

O, siedzibo niewykształconych kupczyków, którzy wędrowali od Amura do Nilu, od pustyni Gobi do Sahary — z perkalikami!

O, wdzięczne emporjum bankrutów, którzy po bohatersku wytrzymywali wstrząśnienia wulkaniczne „plajt” całego imperjum rosyjskiego na przestrzeni od Pacyfiku do Prosny!

O, brudasio nieuleczalny, a ruchliwy — siedzibo entuzjastów łajdactwa!

O, glebo dziewicza dla ziarn wiedzy, dzunglo dla księżki, „vacuum” dla odczytu, wielki wytloku dla kinematografu!

O, wygodny lokalu dla szynków legalnych i nielegalnych „na miejscu i na wynos”, oraz knajp, Szaniawskich i Komarów!

O, miasto potomstwa płci pięknej — owej pani Moczygębiny, którą przed stu z górą laty osmagano różgami za to że w traktjerni nieprzystojnie sobie poczyniała z wójtem imci panem Gozdowskiem, co córka arendarza suis oculis widziała!

Jednem słowem — o, przybytku świętej cierpliwości!

Miluję cię, ponieważ miłość jest w sercu mem, a serce me pełne jest miłości.

Miluję cię, ponieważ serce me zapalało uczuciem dla ciebie miłosnem i płonie.

I blask jest w oczach mych i nikła barwa niestatecznej Warszawy, wypasionego Poznania, wychudzonego Lwowa, wygadanego Krakowa, wyposrodkowanego Wilna, wypierniczonego Torunia i wyuniwersytetowanego Lublina — przy twej cerze, o, miasto przodków moich!

A co więcej — ginie przy twych, o Łodzi, blaskach, tradycyjny świetny krąg Rycywołu, w którym krytyk niemieje, Paeanowa, gdzie kowale więcej

mają roboty z kozami, niż przelożone zakładów naukowych, Kiernozii, w której stała ongiś kołyska kochanki Napoleona, Zgierza, gdzie wszyscy członkowie Rady miejskiej stosują pisownię fonetyczną, Pabjanice, które wydają na świat dyrektora teatrów rządowych w Warszawie oraz kilku najtęższych głowaczów w Sejmie, że nie wspomnę o Aleksandrowie, Konstantynowie i Tusznynie...

Kocham cię, o przedmiocie mej miłości, boś jest jak kraina baśni cudowna, łąka arkadyjska — dla foxtraktujących par, jak koryto wygodne dla podjadków i dorostłych indywidualistów świeżego rodu, dla dyletantów i blagierów szantaryzistów i wogóle wrózek, boś jest jak bór taki, jak te, które cię niegdyś otaczały, dla krzewicieli kultury...

I szczęśliw jestem bardzo, że cię kocham, o miasto moje! I jedna tylko myśl moja jest gorzka. Wypowiem się tutaj — drżąc ze wzruszenia.

Oto boję się, że miłość moja jest za słaba, by w jej ogniu zgorzały te bory czarne i popiół ich posypał się na żyzną ziemię, by w uścisku jej zduszone zostały twe żądze grzeszne, by w jej pieśszczolce zrodziło się to, czego jeszcze niema...

Napisałem to w imieniu wszystkich Łodzi-Kubowiczów.

W. Kubowicz.



projektami ustaw, wniesionymi przez reakcyjnych posłów do Sejmu, a mającymi za zadanie obezwładnić klasę robotniczą w walce z kapitałem.

Projekt ten referant zalecił szczególnie rozpatrzyć przez odnośne zarządy Związków, by na najbliższym zebraniu Rady Okręgowej PZZ. można było zająć wobec nich zdecydowane stanowisko.

W wolnych wnioskach powzięta została następująca uchwała: Wszystkie Związki Zawodowe, wchodzące w skład Rady Okręgowej PZZ. obowiązane są informować Radę Okręgową w formie komunikatów o poważniejszych swych przedsięwzięciach. Sprawy o charakterze ogólnym muszą być przedstawione do opinii KORZZ. przed ich rozstrzygnięciem.

**Ze Zw. Zawodowych.**

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie delegatów i poborców fabryk włókienniczych. Obecnych było 500 delegatów, reprezentujących ponad 35 tysięcy robotników. Ob. Kaźmierczak po wyjaśnieniu obecnego strajku pończoszników, nawoływał do składania składek na strajkujących pończoszników. Ob. Durko złożył wniosek, aby utworzyć specjalny kapitał strajkowy, za pomocą specjalnego opodatkowania się przy składkach miesięcznych, t. j. podwyższając składek o 5 marek miesięcznie. Nad tym wnioskiem wywiązała się obszerna dyskusja, w końcu której zebrani wniosek przyjęli jednogłośnie, licząc podwyżkę składek od 1 kwietnia r. b. Dzięki temu zostanie utworzony kapitał strajkowy, który można będzie użyć w razie wypadku strajku. Robotnicy walczący z kapitałem będąc przeto małą zapewnią pomoc materialną.

Następnie ob. Wolny w przemówieniu swoim zwrócił się z apelem do zebranych, aby ci pomogli pończosznikom, obecnie objętym strajkiem za pomocą zbierania dobrowolnych składek, na co się zebrani jednomyślnie zgodzili. Sprawę ostatniej konferencji z przemysłowcami referował ob. Kaźmierczak, podkreślając stanowisko zajęte przez C. adreków, dzięki właśnie którym konferencja została zerwana. Po omówieniu spraw mniejszej wagi, zebranie zostało zakończone.

**Kto poniesie winę za strajk rolny w b. Kongresówce?**

Ostro zarządzenie rządu Witosa z powodu strajku kolejarzy podbechtały nadzieje reakcji, że Witos pójdzie dalej i zwróci się wkrótce przeciw robotnikom rolnym w b. Kongresówce, którzy na 14 b. m. zapowiedzieli strajk rolny. W Kongresówce robotnicy rolni zorganizowani są przeważnie w związkach sekcjonalistycznych, z którymi NPR. stacza zacietężoną walkę. Ta walka będzie bezskuteczna, póki nie usunie się podłoża podatnego do wszelkiej agitacji wywrotowej.

Położenie robotnika rolnego w b. Kongresówce jest takie, że przy małym uświadomieniu narodowym z winy ziemniactwa i duchowieństwa robotnik rolny łatwo ulec musi namowom agitatora. Nawet zachowując zupełną bezstronność — nie można zdjąć z plec Ziemiańskich odpowiedzialności za zaognienie i tak już naprężonych stosunków. Zw. Ziemiańskich pierwszy raz zerwał rokowania pod pretekstem, że szereg członków Zw. Rob. rolnych sprzyjał bolszewikom podczas ich najazdu na Polskę; w komunikacie swym, wydanym z tego powodu, podkreślił jednak Zw. Ziemiańskich, iż nie czuje się kompetentnym do osądzenia przestępstw dokonanych przez robotników rolnych i że należy to pozostawić władzom państwowym.

Gdy jednak władze państwowe oficjalnie zakomunikowały, iż tylko niektórzy członkowie Zw. Rob. Roln. dopuścili się zdrady (wszyscy oni zostali już oddani pod sąd i ukarani) Związek zaś jako całość ani razu nie stanął na stanowisku antypaństwowym i w tym względzie na żadne zarzuty nie zasługuje — Związek Ziemiańskich zmienił swą taktykę, sam osądził szereg członków Zw. Rob. Roln. i wystąpił z żądaniem wykreślenia tych członków ze Związku, żądanie, które rzecz jasna nie mogło być uwzględnione przez Związek Rob. Roln.

W całych tych pertraktacjach Związek Ziemiańskich ani razu nie podniósł się ponad swe interesy klasowe, ani stanął na stanowisku dobra państwa i dlatego też na nim skupia się odpowiedzialność za zerwanie rokowań.

Dnia 6 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem **ś. p. Tomasz Krzyżanowski**, członek NPR. i P. Z. Z., robotnik fabryki Benicha. Zmarły pozostawił po sobie pamięć najlepszego kolegi.

Niech mu Ziemia Polska, którą serdecznie ukochał, będzie lekką!

**Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.**

11 Piątek	Dzisiaj	Konstantego
	Jutro	Grzegorza
	Wschód słońca	6 m. 27
	Zachód	5 m. 55
	Wschód księżyca	12 m. 24
	Zachód	9 m. 06

— **Górnoślązacy wyjeżdżający na plebiscyt** proszeni są przez Komitet Plebiscytowy na zebranie informacyjne, mające odbyć się w sobotę dn. 12 marca r. b., o godz. 6-ej po poł., w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108.

Liczne przybycie głosujących jest bardzo pożądane ze względu na cenne wyjaśnienia, jakich udzieli im Komitet o mającym za kilka dni nastąpić wyjeździe na Śląsk.

— **Na plebiscyt.** Robotnicy fabryki Inzelskiej i Gopner (Gdańska 138) złożyli na plebiscyt górnośląski 3430 mk., a właściciele firmy 2000 mk.

— **Na plebiscyt.** Wpływ z początku od widowskiej sylwestrowej, oraz z jednorazowej daniny złożonej przez pracowników magistratu na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku dały ogółem 650 tysięcy marek.

Z sumy powyższej magistrat przelał 500 tysięcy Komitetowi plebiscytowemu w Bytomiu, resztę w sumie 150 tysięcy marek przekazano miejscowemu komitetowi plebiscytowemu.

— **Pierwsze zwiastuny wiosny.** Od kilku dni mamy piękną i ciepłą pogodę; w przestworzach, ponad polami, rozlegają się już śmiechy akowronka; wczoraj przyniesiono nam do redakcji motyla... A więc wiosna śle zwiastuny swoje i idzie z potęgą odrodzenia, pięt, wesela i radości. Na polach, w sadach i ogrodach zawrzała praca: Rolnicy jeli się uprawy roli pod zasławy wiosenne; gospodynie wiejskie sięją rozsady warzyw jak: cebuli, kapusty, brukwi i salaty; ogrodnicy oczyszczają sady z zalążków pasożytniczych. Słowem — ledwie powiało pierwsze tchnienie wiosny, a już budzi się życie przyrody, już rosną nadzieje, potęguje się praca. Wiosna idzie.

— **Ograniczenie spożycia.** W numerze 21 „Dziennika Ustaw” z dnia 6 marca r. b., ukazało się rozporządzenie ministra aprowizacji w sprawie ograniczenia spożycia.

§§ 1 i 2 omawiają sprawę wypieku i spożycia chleba. Wypiek pozakontyngentowy dozwolony jest tylko w koncesjonowanych piekarniach w czterech gatunkach: a) chleb żytni razowy, b) chleb żytni pszenno-żytni, c) chleb pszenno-żytni, d) bułki pszenne. Używanie do wypieku ciasta jai, miodu, masła i tłuszczów, cukru, masy, miodu jest zakazane. § 12 zakazuje użycia cukru w jadłodajniach do słodzenia napojów, wyrobu lodów, wypieku pieczywa i wyrobu legumin i omeletów.

§§ 13—22 wprowadzają szereg zakazów spożycia nabiału.

§§ 23—33 ograniczają spożycie mięsa. Sprzedaż mięsa, jak również spożycie go w jadłodajniach, jest zakazane w środy i piątki — wyjątek stanowi drobi i dziczyzna. Zakazany jest wyrób i sprzedaż wędlin, z wyjątkiem kiełbasy zwyczajnej, kielbki kaszanej i pasztetowej, serdelków i sałcesonu.

§ 4 zabrania podawania i sprzedaży łakoci i owoców zagranicznych, oraz win musujących i trunków zagranicznych. Sprzedaż powyższych artykułów w sklepach jest również zakazana.

— **Kasa Chorych m. Łodzi.** W sprawie notatki umieszczonej w numerze naszego pisma z dnia 10 b. m. informujemy nas, że Kasa Chorych dotąd nie otrzymała od Magistratu lokalu przy ul. Karola nr. 28. Dom ten położony w centrum przemysłu łódzkiego nadawałby się bardzo na biuro i ambulatoria centralne, tak, że po

otrzymaniu tego lokalu Kasa miałaby już główne lokale i możnaby rozpocząć dalsze prace, wymagające również pewnego czasu, a mianowicie remont i przystosowanie lokali do potrzeb Kasy, zakup urzędzenia biurowego i ambulatoryjnego, zamówienie druków itd. itd.

Wszystkie te prace będzie można rozpocząć jednak dopiero po uchwaleniu przez Sejm wniosku posła p. Waszkiewicza imieniem klubu NPR. w sprawie przyznania kredytu 40 milionowego na organizację Kas Chorych.

— **Pismo godne poparcia.** Z dnem 23 stycznia 1921 r. wyszedł pierwszy numer tygodnika (chwiloowo wydawany raz na tydzień) „Robotnik Gdański”. Pismo to ma za zadanie bronić spraw robotników w Gdańsku przeciw tutejszej hakacie, jak również zajmuje się sprawą reemigracji i emigrantów przejeżdżających przez Gdańsk.

**Rejestracja przybyszów.** Komisarjat rządu zarządził co następuje: Z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wszystkie osoby bez względu na przynależność państwową i niezależnie od obowiązku rejestracyjnego, przybyłe do Państwa Polskiego z Rosji po dniu 12 października 1920 r. obowiązane są stać się w ciągu dni 14 dnia zgłoszenia swej obecności.

Osoby, które przybędą już po ogłoszeniu niniejszego, winny stawić się dla zgłoszenia swej obecności w ciągu 7 dni po przybyciu.

Osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, które nie zadośćuczynią powyższemu będą niezwłocznie zatrzymane i wydalone z granic Państwa.

Jednocześnie przypomina się panom właścicielom, administratorom, rządcom, dozorcóm domów, portierom i właścicielom mieszkań, że wszystkie osoby znajdujące się na terenie b. Kongresówki, winny być zameldowane w odnośnych urzędach, w myśl art. 1 rozporządzenia kierownika Min. Spraw Wewn. dotyczącego meldowania się mieszkańców na terenie b. Kongresówki z dnia 24 lipca 1920 r.

Winni niewykonania lub przekroczenia cytowanego rozporządzenia i osoby ulegające zameldowaniu lub przetrzymujące osoby niezameldowane, będą karani w myśl art. 4 tegoż rozporządzenia w drodze administracyjnej aresztem na czas 3 miesięcy lub grzywną do 3000 mk.

— **Ostrzeżenie.** Onegdaj do mieszkania Jana Podstolskiego (Piotrkowska 163) przybył jakiś oszust w płaszczu wojskowym i podając się za kontrolera Komitetu Rozdziału Chleba i Maki, wyłudził od dzieci legitymację i karty chlebowe, a przedewszystkiem usiłował wyłudzić paszport, co nie udało mu się tylko dzięki temu, że dzieci nie mogły paszportu znaleźć.

Ponieważ oszust ten może próbować szczęścia w innych domach, przeto ostrzegamy przed nim czytelników.

**Z życia organizacji N.P.R.**

**Zebrań Prezydium.**

W piątek dnia 11 b. m. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie prezydium NPR.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Miejski.**

Genjusz Mickiewicza, zakuty w potężne strofy III części „Dziadów” przemówi dzisiaj ze sceny Teatru Miejskiego. Dyrekcja, poparta czynnie przez Komisję Teatralną, uczyniła wszystko co było w jej mocy, aby arcydziełu mistrza dać najartystyczniejszą oprawę. Całkowicie nowe dekoracje, nowa inscenizacja, sześć tygodni pełnych prób, staranna obsada, udział całego zespołu, licznych statystów orkiestry, chóru synagogałnego i wzniosły cel patriotyczny (na plebiscyt górnośląski) czynią z dzisiejszej premjery owenement artystyczny pierwszego rzędu.

W przygotowaniu „Wesele” St. Wyspiańskiego w nowej rewelacyjnej koncepcji reżyserskiej dyr. Zelwerowicza.

— **„Dziady” na niezamozną młodzież.** Na rzecz niezamoznej młodzieży staraniem kolegi opieki nad młodzieżą przy gimnazjum miejskim odbędzie się dn. 15 b. m. w teatrze miejskim przedstawienie arcydzieła A. Mickiewicza — „Dziady”. Niewątpliwie chęć widzenia na scenie arcytworu literatury narodowej w trygwałnym ujęciu, oraz pragnienie poparcia szlachetnego celu ściągają do teatru tłumy widzów, tak że teatr zostanie wyprzedany do ostatniego miejsca.

**Z Komisji Sejmowych.**

**Komisja komunikacyjna.**

Komisja komunikacyjna przyjęła ustawę o budowie kolei Czersk-Liljewo na Pomorzu, oraz projekt przebudowy linii kolejowej Sierpc, Nasielsk i budowę Kulinno-Płock. Uchwalono wezwać rząd do udzielania inwalidom osobnych przedziałów w wagonach kolejowych.

**Z Komisji Ochrony Pracy.**

Komisja ochrony pracy przyjęła z małymi poprawkami rządowy projekt ustawy o zarobkowym pośrednictwie pracy. Zmiana ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi, będzie przedmiotem obrad komisji na piątkowym posiedzeniu. Sprawa rejestracji robotników przemysłowych spadła z porządku dziennego ponieważ w międzyczasie załatwioną została przez rozporządzenie ministerjalne.

**Sprawa „Strzelca”.**

(PAT) Komisja wojskowa rozpatrywała interpelację p. Skarbka (ND) w sprawie stosunku rządu do organizacji „Strzelca”. Minister Sosnkowski określił w obszerniej odpowiedzi swój stosunek do „Strzelca” jako zyciwy, przyczem złożył solenne przyrzeczenie również solennego traktowania wszelkich innych organizacji tego typu, przyczyniających się do wojskowego wyowiczenia i fizycznego wyowiczenia młodzieży. Uchwalono sprawę interpelacji p. Skarbka traktować łącznie z wnioskiem nagłym p. Zamorskiego (ND) w sprawie rozwiązania organizacji „Strzelca”, jednocześnie zaś, na wniosek p. Michalaka (NPR) uchwalono rozpatrywać łącznie z tamtymi wnioskami wniosek p. Herza (NPR) o zachodniej straży obywatelskiej.

**Z Sejmu.**

WARSZAWA, 10. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu między innymi projektu ustawy o dalszej emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w kwocie 20 miliardów mk. przyjęto ustawę o amnestji dla emigrantów górnośląskich. Amnestja ta dotyczy osób, które z powodu wypadków zaszyły na G. Śląsku w roku 19 i 20 uciekły z Górnego Śląska przed terrorem Niemców, na terytorjum państwa polskiego.

Następnie Sejm przystąpił do dyskusji nad ustawą konstytucyjną. Przemawiali posłowie: Niedziałkowski (PSP), poseł Kiernik (PSL), poseł Fichna (NPR), Woźnicki („Wyzwolenie”) i Grienbaum (sjonista).

Mowa posła Fichny: Najważniejsze zagadnienie to kwestja jednoizobowości i wyboru Naczelnika Państwa. Nasze stanowisko w kwestji Senatu i w kwestji wyboru prezydenta jest takie, że należy zapytać w tej sprawie lud przez powszechne głosowanie. Także w sprawie inicjatywy ustawodawczej powinno się dopuścić do głosu obok Sejmu i rządu także Naczelnika Państwa i ogół obywateli na warunkach określonych osobną ustawą. Przywiązujemy wielką wagę do naszych poprawek do art. 68, t. j. do przepisów o Izbie pracy, która ma wyrażać swoją opinię o projektach dziedzin ustawodawstwa robotniczego.

Chcemy to uzyskać, aby walka z kapitalizmem weszła jedynie na drogę legalną. Co do sprawy nauczania religji w szkołach, to uważamy, że art. 120 całkowicie ją reguluje. Dlatego domagamy się skreślenia art. 121 jako niepotrzebnego. Do art. 126 zgłosiła NPR poprawkę, która brzmi: „2 lata o ustaleniu granic państwa”, następnie: „do lat 15 postinowienia niniejszej konstytucji mogą być zmienione przez Sejm zwykłą większością posłów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów”. Chcemy, aby przedstawiciele Górnego Śląska, gdy znajdą się wśród nas mieli także głos w sprawie tak zasadniczej, jak konstytucja.

Następnie poseł Fichna omówił krytycznie stosunek władz administracyjnych poznańskich do „Prawdy” i „Kosyniera” oraz sprawę odpowiedzi ministra b. dziełnicy pruskiej w sprawie pogwałcenia nieetykalności poselskiej członka klubu NPR.

Następne posiedzenie w piątek.



# Zaburzenia w Rosji.

## Walki o Petersburg.

BERLIN, 10. (PAT) „Vossische Zeitung” donosi, że marynarze kronsztadzcy usiłowali rozpocząć rokowania z sowietami w Petersburgu. Sowiety prosili marynarzy, aby wysłali delegację do Petersburga. Żądanie to jednak zostało odrzucone. Marynarze rozpoczęli operacje lądowe przeciwko wojskom sowietom i obsadzili Oranienbaum, poczem posunęli się w kierunku Krasnego Siola. Przeciwko powstańcom wysłano wojsko. Armia trzecia przeszła na stronę powstańców i 1 pułk poszedł za jej przykładem. Dowództwo nad wojskami antysowieckimi objął gen. Kozłowski.

## Opór Kronsztadtu.

GDANSK, 10. (PAT) „Danziger Zeitung” donosi z granicy fińskiej, że opór Kronsztadtu trwa. Walka artyleryjska trwała wczoraj przez cały dzień, powodując wielkie pożary. Wojska sowieckie zostały opanowane i z portów kronsztadzkich, zostały jednak wyparte.

## Początek końca nierządu sowieckiego.

KYGA, 10. Otrzymało tu dalsze, trudne na razie do sprawdzenia wieści, jakoby cały Petersburg był w rękach pow-

stańców, za wyjątkiem dzielnic przy dworcu Mikołajewskim, gdzie utrzymują się jeszcze bolszewicy. Władza nad zrewoltowanymi miastem spoczywa w rękach socjal-rewolucjonistów (eserów).

Inne źródła donoszą o powrotnej groźnej fali strajków w Moskwie i Pskowie. Komunistyczne stołownie zamknięto — stąd głód. Drukarnie strajkują — stąd brak pewnych wieści. Również prawie zupełnie stanęły koleje wskutek braku opał, co utrudnia normalne stosunki gospodarcze i polityczne.

Ogólnie sytuacja uważana jest za bardzo poważną i groźną dla rządu sowietów.

## Działa grzmia dalej.

KYGA, 10. Donoszą tu z Rewla: W dniu 8 marca utrzymywał się przez cały dzień silny ogień armatni nad fortem „Todleben” w Sestriecku oraz nad Kronsztadtem, walka trwa dalej.

## Rząd sowiecki tłumii ruch powstańczy.

(Masowe egzekucje).

GDANSK, 10. (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą z Helsińgforsu: Rząd sowieków wydał szereg nadzwyczajnych zarządzeń celem stłumienia powstania. Masowe egzekucje chłopów, którzy wzbraniają się iść do szeregów, są na porządku dziennym. Chłopi stawiają zażądanie opór.

## Generał Kozłowski.

WARSZAWA, 10. Pułkownik rosyjskiego sztabu generalnego p. G., który dobrze zna gen. Kozłowskiego, opowiedział o nim współpracownikowi „Alliance” co następuje: „G. n. Bizeniusz Kozłowski, jest jeszcze zupełnie młodym człowiekiem, liczy on 28—29 lat. W 1913 roku, ukończył szkołę wojskową pawłowską, skąd wstąpił do lejbgwardji pawłowskiego pułku. Tutaj zwrócono uwagę na jego liberalizm, wobec czego K. był zmuszony porzucić pułk. Podczas rewolucji, żołnierze pawłowskiego pułku, którzy widocznie podtrzymywali z nim łączność, wybrali go na dowódcę bataljonu a następnie dowódcę pułku. Ostatnimi czasy stał on na czele zarządu wojskowego w Kronsztadzie.

## Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

(—) Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie przedstawicieli klubów centrowalnicowych w sprawie ujednostajnienia trytyki podczas głosowania nad Konstytucją odłożono do dzisiaj.

(—) Sprawa siedmiu kolejarzy oskarżonych o agitację strajkową przeniesioną została z sądu doraźnego do sądu zwykłego.

## 2-ga Polska Loteria Państwowa.

Piąta klasa — pierwszy dzień.

Główniejsze wygrane.

30.000 mk. n-ry: 3343, 72376.

15.000 mk. n-ry: 4573, 7745, 14014,

34861.

10.000 mk. n-ry: 5339, 5580, 12004,

23693, 5 507, 65849, 74550, 4850, 4919.

5.000 mk. n-ry: 3204, 8193, 12304,

12617, 16161, 19251, 19433, 20200, 27194,

27494, 37215, 43455, 52490, 55279, 69243,

64245 70132, 71737.

3.000 mk. n-ry: 420, 2432, 3963, 5353,

8002, 11510, 12240, 13422, 16975, 18721,

19540, 23843, 25304, 26387, 29211, 35246,

44461, 59543, 61319, 67027, 68438, 72059,

73827, 74883.

2.000 mk. n-ry: 1380, 4547, 5403,

6880, 7361, 10504, 25256, 26279, 27222,

30179, 30655, 34037, 31299, 34139, 42435,

44966, 5.895, 54958, 56081, 53423, 58097,

61000, 63055, 68292, 71333, 71338.

## Z giełdy warszawskiej.

Ruble dumskie 1000—72—77.

Dolary St. Z. — 890—865.

Franki franc. — 65.5—68.50.

Funty szt. — 3545—3440.

Marki niemieckie — 14—13.50.

Korony austr. 1.22—1.18.

# Kino „DOLINA SZWAJCARSKA” ul. Sienkiewicza 40.

Dziś!

Najnowsza sensacja!

Dziś!

Słynna artystka ulubienica publiczności

**POLA NEGRI** dramat zyciowy w 4 aktach p. t.

**„Ojciec, Syn i Ona”**

Nad program???

Nad program???

## „Nowość”

Sprzedaj skór w najlepszych gatunkach, jako to chromy, bukaty w różnych kolorach, firmy:

I Spółka Garbarska „Nowość” w Radomiu

po cenach przystępnych tylko u L. RACZKOWSKIEJ, Przejazd 49 III-cie piętro.

Komitet Loterii Plebiscytowej Pracowników Tramwajów Łódzkich prosi placówki sprzedawcy „Milionówek” o podanie najniższych cen po jakich mogą dostarczyć

**1000 do 2000 MILJONÓWEK**

Oferty w dniu 11 i 12 marca r. b. składać na imię Przewodniczącego Loterii, ul. Tramwajowa Nr. 6.

Kupujcie bilety na loterię „Milionówek”.

## Zarząd T-wa Rzemieśln. „Resursa” w Łodzi,

zawiadamia swych członków, iż w niedzielę dnia 13-go marca r. b. o godzinie 8 i pół rano odbędzie się **zbiórka wszystkich Cechów Łódzkich ze swymi sztandarami oraz członków „RESURSY” w celu wzięcia udziału w pochodzie na rzecz plebiscytu na Górnym-Śląsku.**

Cechy łącznie z członkami „Resursy” wyruszą z siedziby przy ul. Kilińskiego 117 punktualnie o godzinie 8½ rano do kościoła Św. Rtanisława Kostki.

W tym celu o liczne i punktualne przybycie pros!

ZARZĄD.

## Zawiadomienie.

Zarząd Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, ul. Andrzeja No 34, zaprasza Członków i Sympatyków Stowarzyszenia, oraz Przedstawicieli Zrzeszeń pokrewnych

na uroczystość poświęcenia sztandaru

mającą się odbyć w dniu 13 bież. mieś. w Katedrze św. Stanisława Kostki o godz. 8½ rano.

Po nabożeństwie zebrani członkowie uczestniczyć będą w ogólnym pochodzie do Placu Wolności, skąd ulicami: Konstanyńską i Gdańską przejdą do swej siedziby przy ul. Gdańskiej No 111 dla zdjęcia pamiątkowej fotografii.

## Kino LOM LUDOWY, ul. Przejazd No 34.

Od wtorku dn. 8 do niedzieli dn. 13 marca włącznie.

## Halina Jaźwińska

Dramat w 6 wielkich częściach po łg scenarjusza Kaz. Gąbrowskiego w wykonaniu artystów teatrów krakowskich, łódzkiego, Nowa Żyńska, Biernackiego i in. Wspaniałe wystawy. Dokonana gra artystów. Przepiękne zdjęcia na tle natury.

Dla gości	Ceny mijają nisko	dla członków
I miejsce mk. 25.—		I miejsce mk. 20.—
II „ „ 20.—		II „ „ 15.—
III „ „ 15.—		III „ „ 10.—

Początek w sobotę o 4 po poł. w niedzielę o godz. 2 po poł. w pozostałe dni o 6 w. W niedzielę stale nieczynne.

## OGŁOSZENIE.

Odcinki № 1, 6, 7, 8, karty żywnościowej 130-go okresu na miesiąc luty niniejszym się unieważnia.

Karty żywnościowe 131-go okresu na miesiąc marzec uprawniają do nabycia:

2 funt. chleba żytniego na podstawie odcinka № 8.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 10 marca 1921 r.

## Swój do swego!!!

Ważne dla Kooperatywy i handlujących białymi towarami POLSKI DOM HANDLOWY

**T. LEWANDOWSKI**

Łódź, Piotrkowska № 175

Sprzedaj tkanin bawełnianych, wełnianych i trykotaży.

Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.

## Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bielizną i różne sprzęty domowe, placę najlepiej Wólczańska 49, m. 6, Chrzanowicz.

A. A. Kupuje meble, garderobę, bielizną, futra, maszyny, do szycia, dywany, piacę najlepiej, Benedykta 28, m. 13, pałec, Łazienki. 843-27

Akuszerka Szradelowa, przyjmuję zamowienia, Zgierska 108, m. 17. 1979-4

Bajzert Adolf zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. 985-3

Ciochowski Walenty zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób. 988-1

Dryner Bronisław zagubił paszport polski, wydan w Łodzi.

Engle Ludwik zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U.

Gajdzka Franciszek zagubił książkę ożkę wojskową, wydaną w Łodzi.

Janicka Józeta zagubiła paszport niemiecki, wydan w Łodzi. 977-3

Kleiman Robert zagubił paszport niemiecki, kartę powołania, metrykę u odzienia oraz książeczkę Zaw. Zw. Rob. 963-3

Karczewski Leonard zagubił kartę naftową, wydaną w magistracie. 979-1

Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Wajnsrajch, Benedykta 19, w sklepie. 528-15

Kowalczyk Franciszek zagubił kartę powołania z roku 1891, wydaną w Zgierzu.

Kowalski Feliks zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 965-1

Karpiński Wincenty zagubił legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby. 957-1

Lindner Robert zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. 949-8

Marczyński Leonard zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. 964-8

Nowicki Leon zagubił kartę naftową, wydaną w magistracie.

Ogrodnik-pomocnik, ubezpieczony w ubezpieczeniu i hodowca kwiatów, znajdzie zajęcie w Helnowie. 983-1

## Prosta droga!

Największy wybór, najtańsze źródło hurtowo-detalicznego menefaktury: płótna, tyki, pościelowe, na ubranie i spodnie, wełniano i kamgarowa, damskie wrenki, szwalicy, bazyliki, bielizna, pończochy, nici i galanterja, Ubrania, palta męskie, damskie, dziecięce i obuwie. Połeca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jednostka Łódzka” Bronisław Jagoda, Piotrkowska 44.

Rzepecki Mieczysław zagubił kartę powołania, wydaną w Zgierzu. 980-3

Resel Gustaw zagubił paszport niemiecki, wydan na Litwie

Szwonlak Stanisław zagubił paszport polski, wydan w Łodzi. 99-1

Urbankowski Ignacy zagubił legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby. 981-1

Wasilewska Stanisława zagubiła paszport niemiecki, wydan w Warszawie. 968-3

Wendachowicz Marjanna zagubiła paszport niemiecki, wydan w Łęczycy. 985-3

Witkowski Władysław zagubił paszport polski, wydan w Łodzi. 95-3

Zurek Karol zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. 956-3

Zaginęła karta węglowa № 84, wydana z Resursy Rzemieślniczej „Spółce Introligatorskiej”.

Wojcik Władysław zagubił paszport niemiecki, wydan w Łodzi. 874-3

Wleczonek Jan zagubił paszport niemiecki, wydan w Łodzi. 801-3